Nr. 276. Lwów, Czwartek dnia 9 Października 1919. XXXVII.

PRENUMERATA:
miesięcznie we Lwowie 10·50 K, z dostawą do domu 12·50 K, z przesyłką w Polsce 12·50 K. (Mk. 6·50), w innych państwach K 15. Za zmianę adresu dopłaca się 60 h.

Cena pojedyńczego numeru na całym obszarze Polski 60 hal. (30 fen.)

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godz. 6 rano, w poniedziałek o godz. 11 rano

CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia za 1 wiersz nonp. lub jego miejsce K 1. Paski na str. tekstu o 100% drożej. „Nadesłane" i „Nekrologja" za wiersz nonp. 3 k. — „Komunikaty" i wiad. pryw. po kronice za wiersz nonp. 5 k. Drobne ogł. po 30 h. od wyrazu zwykłym drukiem a po 60 hal. tłustym drukiem. Dla poszukujących pracy zwykł. druk. po 20 h., tłustym po 40 h. Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 12—1. Biura Administracji otwarte codziennie od godziny 6-ej rano do godziny 6-ej wieczór. — Adres dla telegramów: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakcyjny 462.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.", ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Jan Dąbski.

Od Wydawnictwa.

Z dniem dzisiejszym Redakcja „Kurjera Lwowskiego" przeniesiona została na ul. Ossolińskich 15., parter, i tam też należy się zwracać we wszelkich sprawach redakcyjnych.

Korytarz niemiecki do Rosji.

Jeden z przedstawicieli rządu polskiego, który bawił przez jakiś czas w Berlinie, opowiada, że Niemcy nie mają w obecnej chwili naogół ochoty do wojowania — nawet z Polakami. Fizjonomja Berlina zupełnie się zmieniła. Znikł z widowni typowy butny oficer pruski. Żołnierzy mało. Zmęczona ludność pragnie spokoju. Odnosi się wrażenie, że Niemcy nie mają siły ani ochoty do prowadzenia wojny z Polską. Z tego powodu poszli w traktacie, w przedmiocie ofiar powstania na Śląsku górnym, na pewne względem Polaków ustępstwa.

Nie należy się jednak łudzić tem, żeby pruski junkier-zaborca znikł zupełnie. Wszystko, co ma jeszcze butną junkierską duszę udaje się do generała Hoffmana i von der Goltza, który rezyduje ze swoją „niezależną" armją w Kurlandji i na Litwie. Wedle źródeł paryskich armja ta liczy około 130.000 ludzi, doskonale uzbrojonych i wyekwipowanych, którzy mimo swej „niezależności" otrzymują żołd i ekwipunek z Berlina.

Ententa przy zawieraniu zawieszenia broni z Niemcami popełniła fatalny błąd, bo nie kazała tej armji wycofać poza granice Niemiec. Pozostawiono ją dlatego, że ona miała powstrzymać pochód bolszewików na zachód. Tymczasem wodzowie tej armji żyją z bolszewikami w najserdeczniejszych stosunkach, odbierają od nich regularne raporty, co nie przeszkadza zupełnie, że armja ta żyje znów w doskonałych i zaprzyjaźnionych stosunkach z wojskami rosyjskimi, zmierzającymi do odbudowy wielkiej Rosji, pod berłem jakiegoś nowego cara. Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że do tej armji rosyjsko-antybolszewickiej poszło i z Polski przeszło 3000 ludzi, dzięki pomocy polskiego ministerstwa dla spraw wojskowych i ofiarności b. ministra skarbu p. Karpińskiego, który komitetowi rosyjskiemu w Warszawie udzielił swego czasu 500.000 mk., a te pieniądze poszły przeważnie na werbunek żołnierzy rosyjskich.

Armja von der Goltza ma bardzo skomplikowane zadania. Ma trzymać, jak długo się da w rękach niemieckich Kurlandję i Litwę, jako jedyną dziś bramę wpadową do Rosji. Ma zagrażać Polsce od północy i w ten sposób pomagać pośrednio bolszewikom. Wreszcie ma być pomostem pomiędzy Niemcami a Rosją, bez względu na rozwój wypadków w Rosji. P. von der Goltz bowiem utrzymuje doskonałe stosunki z Rosją bolszewicką i antybolszewicką. Ktokolwiek będzie w Rosji zwycięzcą, on będzie zawsze tego zwycięzcy przyjacielem. Oczywiście p. von der Goltz, otrzymując żołd dla swojej armji z Berlina — pozostaje z p. Noske w ścisłych stosunkach, mimo że ten skarży się przed ententą, że nie ma na p. Goltza żadnego wpływu, bo to jest armja „zrewoltowana".

Tak wygląda misterna sieć niemiecka zarzucona równocześnie na Polskę i na Rosję.

Rada pięciu przechyla się na naszą stronę.

Sprawa Galicji wschodniej ma być pomyślnie rozstrzygnięta.

Na podstawie informacji z miarodajnego źródła dowiadujemy się, że — zgodnie z telegramem warszawskiego „Kurj. Por." — sprawa Galicji wschodniej bliska jest pomyślnego rozstrzygnięcia. Decyzja Rady pięciu jest przygotowana i niebawem zapadnie. Ważnym momentem w tej sprawie jest stanowisko Anglji, która w związku z machinacjami Goltza skłonna jest oświadczyć się za rozszerzeniem wpływów Polski ku zachodowi, by rozszerzyć domenę ładu i cywilizacji.

Polacy, do walki o Śląsk Cieszyński!

Cieszyn. (PAT.) Główny komitet plebiscytowy wydał następującą odezwę: Zbliża się plebiscyt. O losach Śląska rozstrzygnąć ma głosowanie powszechne. Czesi wytężają wszystkie siły, używając już teraz wszelkich sztuczek, rozpuścili całą sforę agitatorów, słowem robią wszystko, aby głosowanie dla siebie korzystnie przygotować. Ich akcji musimy przeciwstawić kontrakcję z naszej strony. Obowiązkiem każdego Polaka, przynależnego do Księstwa Cieszyńskiego, mieszkającego w chwili obecnej poza granicami Śląska, czy to w Kongresówce, czy w Poznańskiem, czy w Galicji, jest zgłosić bezzwłocznie swój adres i adresy swoich znajomych, podlegających tej kategorji osób, do biura plebiscytowego w Cieszynie, hotel Centralny, I. p., nr. telefonu 12. Lepiej, że jakiś adres będzie kilka razy podany, niż żeby ktoś ze Śląska został w spisach pominięty. Polacy, zważcie, że to chwila historyczna gdzie się ważą losy rozstrzygające o naszych prawach, niech przeto nikt się nie uchyla od obowiązku względem swojego narodu, a tym obowiązkiem jest niezwłoczne zameldowanie swojego adresu w biurze plebiscytowem.

Walka artylerji pod Bobrujskiem i Borysowem.

Warszawa. (PAT.) Komunikat sztabu gener. z 7. bm.:

Front litewsko-białoruski: Artylerja w dalszym ciągu ostrzeliwała nasze pozycje pod Bobrujskiem i Borysowem. W odcinku oleskim nieprzyjaciel atakował bezskutecznie nasze pozycje pod stacją Ptys. Pozatem na całym froncie oprócz akcji patroli wywiadowczych, większych działalności bojowych nie było.

Front wołyński: Spokój.

Haller.

Konflikt angielsko-włoski o Rjekę?

D'ANNUNZIO ZBROI SIĘ I ARESZTUJE.

Wiedeń. (PAT). Dzienniki donoszą z Rjeki, że D'Annunzio zarządził aresztowanie jugosłowiańskich i amerykańskich obywateli w Rjece, oraz odstawienie ich do obozów koncentracyjnych, które kazał sporządzić. Roboty fortyfikacyjne dokoła Rjeki postępują naprzód. Na peryferjach miasta ustawiono ciężką artylerję.

ANGLJA GROZI WŁOCHOM Z POWODU D'ANNUNZIA.

Wiedeń. (PAT). B. K. z Medjolanu, 6. bm. Pisma ogłaszają telegram agencji Stefaniego, wedle którego rząd angielski wyraził rządowi włoskiemu swoje zdziwienie z powodu niewyjaśnienia dotychczas sytuacji w Rjece. Rząd angielski jest zdania, że przedłużenie takiego stanu może narazić Włochy na usunięcie ich z przymierza.

ANGLICY CHRONIĄ DALMACJĘ PRZED WŁOCHAMI.

Berlin. (PAT). „8 Uhr Abendblatt" cytuje doniesienie Agencji centralnej z Paryża, wedle którego to doniesienia na wybrzeżu dalmatyńskiem wylądowały oddziały marynarzy angielskich. Oddziały te mają rozkaz amerykańskiego sekretarza Danielsa, aby rozpoczęły walkę z Włochami, gdyby ci chcieli zaatakować Strogr, Split i inne miejscowości.

KONWENCJA WOJSK. WŁOSKO-RUMUŃSKA.

Berlin. (PAT). „Tägliche Rundschau" cytuje doniesienie „N. Züricher Ztg.", wedle którego między Włochami a Rumunją przyszło do konwencji wojskowej, określającej, że Rumunja na wypadek wojny włosko-jugosłowiańskiej ma także rozpocząć operacje wojenne.

Dnia 27. zm. wystosowały główne mocarstwa sprzymierzone energiczną notę do Niemiec, aby niezwłocznie wycofały armię von der Goltza z krajów nadbałtyckich, zagrażając surowymi konsekwencjami. Do tego czasu niema widocznych skutków tego ultimatum 5 zwycięskich mocarstw do pobitych Niemiec. Zobaczymy jak będzie dalej.

Zwycięska ententa dopiero dziś zaczyna orjentować się w skutkach, jakie wyniknąć mogą z bezpośredniego zetknięcia się Niemiec z jakąkolwiek

Rosją. Generał von der Goltz obrał doskonały punkt na przyczajenie się. Litwa i Kurlandja to jedyna dziś — po powstaniu państwa polskiego — brama niemiecka do Rosji. Von der Goltz — niewątpliwie w porozumieniu z Berlinem — przyczaił się i czeka rozwoju wypadków. Najtrwalsze związki polityczne się kruszą. Może się także nadwerężyć ententa, która z biegiem czasu musi się rozluźniać. A na taki czas zamętu dobrze mieć w posiadaniu niesłychanie ważny punkt strategiczny, który daje łączność ze zniszczoną Rosją, zagraża Polakom i trzyma na uwięzi dwa małe narody na północy, które można w każdej chwili zgnieść i zaprząc do swego zwycięskiego rydwanu.

Dlatego Niemcy używają wszystkich wykrętów, aby tylko p. von der Goltza nie wycofać z krajów nadbałtyckich. Dlatego awansują go nawet na bałtyckiego d'Annunzia, z którym rzekomo nie mogą sobie poradzić. Jeżeliby Niemcom udało się uratować ten przesmyk — to zaleją Rosję swym handlem, swym przemysłem, swymi inżynierami, swymi kolonistami, swymi markami i zniszczona Rosja stałaby się nie kolonją, ale wasalem niemieckim. Blisko 100 miljonów Rosjan zorganizowanych militarnie i gospodarczo przez Niemców — to potęga, którąby zagroziła podbojem całemu światu. W takiej konstelacji niepodległa Polska prędzej czy później przestałaby istnieć i stałaby się wspólnym łupem niemiecko-rosyjskim.

W takiem oświetleniu manewry p. von der Goltza nabierają wielkiego międzynarodowego znaczenia, które nareszcie państwa ententy zaczynają widocznie rozumieć, skoro wywierają tak energiczny nacisk celem pozbycia się armji niemieckiej z krajów nadbałtyckich. Zaczynają to rozumieć także Litwini, którzy szli dotąd na pasku niemieckim, a teraz przysłali nieoficjalnego reprezentanta do Warszawy, aby szukać zbliżenia z Polską. Litwa i Łotwa pod protektoratem niemieckim stałaby się gościńcem germańskim na Wschód. Po kilku czy kilkunastu dziesięcioleciach śladuby z tych narodów nie zostało, bo biada maluczkim, którzy się znajdą na szlaku pochodu olbrzymów. Dopiero cała groza niebezpieczeństwa niemieckiego wskazała Litwinom właściwą drogę — ku Polsce. Oby im jakaś szatańska intryga tej drogi nie pokrzywiła.

Z wielką czujnością śledzić winniśmy dalsze manewry armji p. von der Goltza, bo na terenie nadbałtyckim rozgrywają się rzeczy pierwszorzędnego dla Polski znaczenia. Wiadomości, przychodzące z Londynu, każą przypuszczać, że równocześnie z próbą wyrzucenia Niemców, rozstrzygają się przyszłe losy tych krajów. Paderewski, który jest obecnie gościem Lloyda George'a w Londynie, musi mieć ciężką pracę, bo sprawy wschodnie w obecnym czasie bez głosu Polski rozstrzygnięte być nie mogą.

J. D.

Niemcy nad Bałtykiem i na Litwie.

ARMJA GOLTZA NIE WYNIESIE SIĘ Z NAD BAŁTYKU?

Wiedeń. (PAT.) B. K. z Berlina. „D. Allg. Ztg." donosi z Królewca: Na podstawie informacji od osób wiarygodnych, że postawa wojskowa Niemiec w prowincjach nadbałtyckich nie zmieniła się po ostatnich wypadkach. Wojska niemieckie chcą nadal pozostać w Kurlandji. Dziennik ogłasza to doniesienie z zastrzeżeniem.

CO SIĘ DZIEJE Z GOLTZEM?

Wiedeń. (PAT.) Z Berlina donoszą: „N. 8 Uhr Abendblatt" donosi z Bazylei: Petersburska Agencja telegraficzna podaje, że gen. von der Goltz przeszedł do Rosji. W berlińskich kołach urzędowych uważają doniesienie to za nieprawdziwe.

NIEMIECKIE GWAŁTY W SZAWLACH.

Warszawa. (PAT). Do Kowna nadeszły wiadomości o krwawym napadzie Niemców na uczniów gimnazjum w Szawlach. Niemcy zarządzili tam wydanie gmachu na koszary, a gdy władze odmówiły temu żądaniu, Niemcy zajęli gmach siłą, przyczem zabili dyrektora i jednego ucznia, a 29 uczniów poranili.

PRZESILENIE RZĄDOWE NA LITWIE.

Wilno. (PAT). Wedle doniesienia z Kowna, przesilenie w rządzie litewskim trwa dalej. Prezydent poruczył misję utworzenia gabinetu p. Balmanowskiemu, delegatowi Taryby na konferencji pokojowej.

RZĄD ŁOTEWSKI DO POLSKI.

Wilno. (PAT). Spodziewane tu jest przybycie delegacji rządu łotewskiego do rządu polskiego z pełnomocnictwami politycznemi, wojskowemi i handlowemi.

ANGLJA UZNAJE LITWĘ.

W dziennikach angielskich pojawił się następujący komunikat: „Agencja Reutera dowiaduje się, że rząd angielski zanotyfikował szefowi delegacji litewskiej w Londynie, że rząd Jego Królewskiej Mości jest gotów udzielić prowizorycznego zatwierdzenia rządowi Litwy jako de facto niezawisłemu ciału, na tej samej stopie co rządom Estonji i Łotwy. Lord Curzon skorzystał także ze sposobności, aby wyrazić sympatję, z jaką rząd Jego Królewskiej Mości patrzy na aspiracje Litwy".

O program w kwestji wschodniej.

Autor niniejszego artykułu traktuje rzecz z ujętego na dalszą metę, federacyjnego punktu widzenia. Stanowisko to na ogół jest słuszne, a cele ze wszechmiar godne pracy nad ich zrealizowaniem. Lecz jak długo realizacja ta nie wchodzi w obręb bliskiej możliwości, tak długo niebezpieczne jest to, co się ma w ręku i do czego się ma prawo, puszczać na fale niepewnej przyszłości. Polityka jednostronnych daleko idących ustępstw nie jest jedyną, któraby prowadzi do celu. Zwrot pewien w polityce litewskiej, pod pewnym względem stosunek do Petlury dostarczają w tej materji przykładów. — W kwestji wschodniej zamieścimy w najbliższym czasie redakcyjny artykuł.

Redakcja.

I.

Teoretyczna dotąd raczej dyskusja na temat granic wschodnich państwa polskiego wkroczyła od pewnego czasu na teren praktyczny. Wraz z postępem wojsk polskich, oraz posuwaniem się prac kongresowych w Paryżu zjawiają się konkretne zagadnienia, których rozwiązanie nastąpić ma w najbliższym czasie. Co więcej — gdy w dotychczasowej pracy państwo-twórczej rola naszej polityki i dyplomacji była raczej bierna, a w każdym razie mało skomplikowana, bo ograniczała się tylko do mniej lub więcej skutecznej obrony niewątpliwych praw naszych do ziem rdzennie i niezaprzeczenie polskich — obecnie polityka nasza i dyplomacja stanęła przed zagadnieniem nierównie trudniejszem, wymagającem stanowczej decyzji i czynnego, celowego dążenia w obranym kierunku. Idzie dziś bowiem o program w kwestji wschodniej, o **polski** program w kwestji wschodniej.

Zarówno historyczna przeszłość jak i dzisiejszy stan posiadania polski na wschodzie nie pozwalają na ograniczenie się do tej polityki, która mogła być wystarczającą w stosunku do granic zachodnich. Nie może Polska na wschodzie zadowolić się obroną ziem rdzennie i niezaprzeczenie polskich. Bo jedno z dwojga: albo „rdzennie i niezaprzeczenie polskiemi" nazwiemy tylko ziemie o etnograficznej większości polskiej — będzie to zgodne z pojęciami zachodu, dla którego to mixtum compositum, jakiem są kresy wschodnie dawnej Rzeczypospolitej wciąż niezrozumiałą pozostaje zagadką; nie mniej jednak takie rozwiązanie czysto cyfrowe, dalekiem będzie zarówno od sprawiedliwości, jak i od trwałej wartości, zapewniającej pokój w wschodniej Europie: Litwa bez Wilna, Galicja wschodnia bez Lwowa — to rozwiązania, które spokoju i sąsiedzkiej zgody zapewnić nie mogą. Albo też ewentualność druga: rozciągnąć termin „rdzennie i niezaprzeczenie polski" na te ziemie, które historycznie wchodziły w orbitę wpływów polskich i w których do dziś dnia żywioł polski pierwszorzędne zajmuje stanowisko i kulturalnie i materjalnie prym wodzi. Wówczas jednak nietylko wejdziemy w jawny konflikt z państwami koalicji i głoszonemi przez nie zasadami Wilsona, nietylko zabrniemy w imperjalizm czystej wody, lecz staniemy w sytuacji zgoła bez wyjścia. Zasięg bowiem polskich wpływów na wschodzie tak jest wielki, że przy zdemokratyzowaniu ustroju wewnętrznego Rzeczypospolitej wejście kresów wschodnich w skład państwa polskiego groziłoby poważnie narodowemu charakterowi państwa. Toż łatwoby się zdarzyć mogło, że Sejm warszawski, obrany na zasadach demokratycznych z ziem, w tej chwili przez żołnierza polskiego zajętych (a czemużby na tej samej zasadzie do państwa polskiego nie miała należeć Białoruś prawosławna czy przeddnieprzańska Ukraina?), miałby większość niepolską, zwłaszcza jeśli doliczymy Niemców i żydów i międzynarodówkę socjalistyczną. Trzebaby chyba uciec się do praw wyjątkowych, zrobić z Polski nie wolnościowe, demokratyczne państwo, lecz zmilitaryzowane, policyjne Prusy. Gra nie byłaby warta świeczki.

Trudności te próbowano rozwiązać dotąd w sposób, który rzeczowej krytyce ostać się nie może. Przyjmując za podstawę Polskę etnograficzną, rozszerzano jej granice w imię „konieczności państwowych" i „granic militarnych". Tak urodziła się mapa Dmowskiego, dziwaczne połączenie rezygnacji z szerszej polityki na wschodzie i apetytów zaborczych.

Podstawowem założeniem programu paryskiego komitetu narodowego w sprawie wschodniej jest przypuszczenie, że co do Rosji zatryumfuje ostatecznie program francuski odbudowy potężnego państwa rosyjskiego, oraz wiara, że istnienie państwa polskiego da się zupełnie pogodzić z dobrze zrozumiałym interesem rosyjskim. Wypływa stąd dążność do zupełnego nieliczenia się z nierosyjskiemi narodami i ludami byłego carskiego imperjum, oraz do pogodzenia się ich kosztem i po ich trupie z kolosem rosyjskim. Neguje się zatem Ukrainę, Litwę czy Białoruś, prowadząc przez ich terytorja linje graniczne między Polską a Rosją, słabo poparte danemi etnograficznemi i zgoła dowolne. Staraliśmy się poprzednio (patrz artykuł pt. „Francja, Czechy, Anglja i Galicja wschodnia") wykazać, że rachuby te podwójnie były błędne: po pierwsze, przeoczały bowiem okoliczność, że w planach francuskich nie Polska, lecz Czecho-Słowacja miała odgrywać rolę pierwszorzędną w odbudowie państwa rosyjskiego, że przeto żadnych nie było danych, aby zyskać miały poparcie polskie plany ekspanzji na wschód, lecz przeciwnie należało oczekiwać usiłowań zbliżenia Rosji do Czech kosztem terytorjów polskich; powtóre opierały się na mylnej ocenie konjunktury światowej: nie Francja bowiem, lecz Anglja odgrywa dziś w polityce światowej wogóle, a w polityce wschodnio-europejskiej w szczególności decydującą rolę.

Lecz znacznie ważniejszym niż te względy jest wzgląd na dobrze zrozumiany interes państwowy polski. Sądzimy, że tu program wschodni komitetu paryskiego grzeszył najbardziej. Grzeszył przez swój niczem nieusprawiedliwiony optymizm co do przyszłego stosunku wskrzeszonego imperjum rosyjskiego do niepodległej Rzeczypospolitej polskiej. Grzeszył przez ciasne ujęcie interesu polskiego na wschodzie, przez przedwczesną rezygnację z szerokiego ujęcia problemu wschodniego, proponując niejako zupełne zamknięcie się we własnem, byleby dość szerokiem podwórku. Grzeszył wreszcie przez to, że nie doceniając należycie sił narodowych naszych bezpośrednich na wschodzie sąsiadów, tworzył rozwiązanie na krótką metę, rodzaj prowizorjum, brzemiennego na przyszłość w nieuniknione zatargi i konflikty.

Boć ani przeszłość historyczna, ani dzisiejsze stanowisko narodu rosyjskiego, w obu jego odłamach, zarówno w obozie Lenina, jak i w obozie Kołczaka, ani wreszcie objektywna ocena interesu państwowego rosyjskiego nie daje najmniej

szych gwarancji, nie upoważnia do nadziei, że odrodzone imperjum rosyjskie nie sięgnie po Lwów i Wilno, czy nawet po Chełmszczyznę, nie upomni się o te „istinno-russkie“ ziemie.

Ulubione w obozie komitetu narodowego twierdzenie, że winą wszystkich polsko-rosyjskich zatargów były wyłącznie Niemcy i intryga niemiecka nad Newą, acz zawiera sporą dozę prawdy, jest jednak niczem nieuzasadnionem uproszczeniem zagadnienia. Gdzież zresztą pewność, że wpływ niemiecki nie odrodzi się w Petersburgu? Gdzie pewność, że nowe jakie wpływy, ot np. czeskie, nie pojawią się w nadnewskiej stolicy i nie będą przeć w tym kierunku, by granice odrodzonego imperjum jak najbardziej zbliżyć do swych granic? Wszak właśnie plany francuskie, które tak popiera komitet paryski, szłyby w tym raczej kierunku.

Zresztą, czyż Polska ukształtowawszy swe granice według mapy Dmowskiego, mogłaby ogłosić zupełne desinteressement co do pozostałych poza granicami temi u krain dawnej Rzeczypospolitej, oddać je zupełnie na łup rusyfikacji, wycofać się z nich całkowicie i zrzec się ich na zawsze? Choćby to jej imieniem najformalniej uczynił komitet paryski, choćby zawarły to najbardziej uroczyste akty i przysięgi — nikt i takby nie uwierzył, aby tak miało brzmieć ostatnie słowo programu narodowego na wschód, aby to mogło być szczere i trwałe. Biegu wypadków nie podobna zawrócić, a bieg ten idzie obecnie i od dawna w Europie z zachodu na wschód. Kwestja wschodnia nie zostałaby przeto rozwiązana, polska „misja na wschód“ — sit venia verbo, tak bardzo niepopularnem w tych arcyrealnych czasach — nie zostałaby wypełniona.

A wreszcie odrodzenie narodów europejskich bynajmniej nie zostało zakończone. Nie wszystkie narody wschodniej Europy doszły już do pełnoletności, nie wszystkich głos rozbrzmiał już dość donośnie, by przy likwidacji spraw wielkiej wojny być usłyszanym i wysłuchanym. Ale zgoła nie jest kwestją obojętną dla narodu polskiego, pod czyim wpływem dokończą one edukacji i kto je w świat wprowadzi. Wszak kwestja ta łatwo stać się może „być albo nie być“ dla powstającego państwa.

Obóz, do którego należy p. Roman Dmowski, ma w Polsce niezaprzeczoną zasługę, że niezwykle silnie odczuł i zrozumiał, jak wielkiem złem był fakt rozdarcia narodu i wytrwale dążył do zjednoczenia. Czemuż zrozumieć nie chce, że rozdarcie żywych organizmów, choć nie tak wyrobionych jak naród polski, musi ściągnąć na nas nienawiść tych, na których zostałoby dokonane i wywołać u nich nieprzeparte dążenie do zjednoczenia? Takie rozwiązanie, którego wyrazem jest mapa Dmowskiego, rzekomo noszące charakter kompromisowy, jest kompromisem co najwyżej w stosunku do Rosji. W stosunku do Litwy, Białej Rusi czy Ukrainy jest rozbiorem. Trudnoby bawić się w kompromisy na żywem ciele narodów, kosztem ich najbardziej żywotnych i najświętszych interesów. A „konieczności państwowe“ i „granice militarne“ skreślone zostały z nowoczesnego słownika dyplomatycznego i nie popłacają w Lidze narodów.

Alfa.

Jak dojść do większości w Sejmie?

SKŁAD SEJMU PO OSTATNICH PRZEOBRAŻENIACH PARTYJNYCH.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 5. paździer. 1919.

Po uchwaleniu reformy rolnej i w czasie wakacji partyjny skład Sejmu doznał znacznych zmian i przesunięć. Najważniejszą zmianą jest rozbicie Związku narodowo-ludowego, organizacji bardzo misternie zbudowanej, która jednak pękła przy pierwszem większem zdarzeniu politycznem, ale trzeba się było zdecydować na jakiś czyn parlamentarny. Pozatem nastąpił cały szereg mniejszych przesunięć.

Ze względu na to, że mówi się obecnie o stworzeniu większości sejmowej i że potrzebę takiej większości, któraby wyłoniła rząd parlamentarny, wszyscy odczuwają, należy zorjentować się w obecnym partyjnym składzie Sejmu.

Przedstawia się on następująco:

1. **Związek narodowo-ludowy** (komendę trzyma ciągle nar. dem.) posłów	70
2. **Narodowe Zjednoczenie ludowe** (powstało przeważnie ze zlania się Zjednoczenia ludowego (p. Skulski) i Pol. Zjedn. Lud. (ks. Bliziński)	65
3. **PSL. Wyzwolenie**	58
4. **PSL. Piast**	51
5. **PPS.**	35
6. **Chrześcijański narodowy klub robotniczy** („Adamici“ — ks. Adamski)	29
7. **Klub Pracy konstytucyjnej** (przeważnie galicyjscy konserwatyści)	18
8. **Nar. Związek robotniczy**	14
9. Grupa **Stapińskiego**	12
10. **Klub mieszczański** (de Rosset)	12
11. **Grupa Matakiewicza** (klerykali)	5
12. **Żydzi**	10
13. **Niemcy**	2
14. **Dzicy**	14
Razem posłów	395

Sejm liczy obecnie 395 posłów, absolutna większość musiałaby wynosić co najmniej 200 posłów. PPS. do żadnego gabinetu nie pójdzie, może się tylko życzliwie lub wrogo ustosunkować do danego gabinetu.

Nie można sobie wyobrazić gabinetu bez stronnictw ludowych Piasta i Wyzwolenia. One w każdym gabinecie muszą stanowić ośrodek, bo inaczej gabinet, mający przeciw sobie Piastowców, Wyzwoleńców i socjalistów, nie przetrwałby ani tygodnia. Ponieważ na lewo od stronnictw ludowych niema większych grup — więc możnaby ewentualnie utworzyć większość przez skombinowanie się stronnictw ludowych z Narod. Zjednoczeniem ludowem lub Związkiem narodowo-ludowym; z tym ostatnim trudniej, bo on odgrywa w Izbie rolę „prawicy“.

W takim razie możnaby zbudować większość z

Narodowego Zjedn. ludowego	65 posł.
Wyzwolenia	58 „
Piasta	51 „
Adamitów	29 „
N. Z. R.	14 „
Razem	217 posł.

Grupy wyżej wymienione mają jednak w ważnych kwestjach tak rozbieżne poglądy, że bez radykalnych zmian w polityce niektórych grup trudno myśleć o jednolitej polityce. Chodzi zwłaszcza o wykonanie reformy rolnej, kwestję robotniczą, konstytucję, politykę zagraniczną itp. Dlatego niniejsze rozważania mają znaczenie **tylko teoretyczne**, jako jedna z nielicznych możliwości, bo żadnych rokowań pod tym względem jeszcze nie rozpoczęto.

A jednak — mimo tych trudności — stała większość i parlamentarny gabinet musi być stworzony, bo bez tego będziemy jechać w dalszym ciągu po równi pochyłej.

Obrady Sejmu.

Dalszy ciąg dyskusji ogólnej. — P. P. S. ostro atakuje rząd.

Warszawa. (PAT.) Na początku dzisiejszego posiedzenia Sejmu oznajmił marszałek, że poseł Karkowski z Olkuskiego złożył mandat.

Przystąpiono do porządku dziennego, tj. do dalszego ciągu rozprawy nad sprawozdaniem rządu o sytuacji. P. Barlicki (P. P. S.) oświadcza, że opinja publiczna kraju domaga się od rządu odpowiedzi na pytanie, jakie jest źródło wzrastającego ciągle zaniepokojenia w kraju. Dla jego stronnictwa wojna była zrozumiałą, dopóki miała charakter obronny. Dziś jednak wojna takiego charakteru nie ma(?). Mowca oczekuje od rządu, że złoży dowody, iż wkroczy na drogę polityki pokojowej. Poddaje krytyce działalność poszczególnych ministerstw. W dalszym ciągu zajmuje się osobą gen. del. rządu Gałeckiego, któremu zarzuca, że zachowuje się jak wielkorządca Galicji. Prezes Głównego urzędu ziemskiego dr. Stefczyk przekracza przepisy ustawy o reformie rolnej. Główne zło leży jednak w Izbie, która nie może się zdecydować na większość. Uzdrowienia stosunków oczekuje mowca od nowego Sejmu.

P. Grzesiński wita z zadowoleniem zapowiedź rządu przeprowadzenia polityki silnej ręki. Zaprowadzenie dziś wolnego handlu wyrządziłoby wielkie szkody. Stronnictwo mowcy jest za zupełnym sekwestrem, który powinien objąć także i ziemniaki. Jest rzeczą konieczną postarać się przedewszystkiem o pożyczkę zagraniczną, aby mieć za co kupić zboże i artykuły pierwszej potrzeby.

Następnie przemawiali pp. Jan Kanty Federowicz (kons.), Waszkiewicz (N. Z. R.), Rosset (mieszcz.), Matakiewicz (katol.), poczem po przemówieniu Hartglasa (sjon.) rozprawę przerwano.

Uchwalono nagłość wniosku komisji przemysłowo-handlowej o ustanowienie odrębnej komisji handlowej. Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie odbędzie się w przyszły wtorek o g. 4 popoł. W piątek posiedzenia nie będzie z powodu uroczystości otwarcia uniwersytetu w Wilnie.

Granice i sąsiedzi.

Plebiscyt w pow. frydeckim na Śląsku ciesz. nastąpił na żądanie Czechów. — Rządy polski i niemiecki natychmiast uwolnią internowanych. — Litwini uwolnili aresztowanych Polaków.

Z źródła najlepiej poinformowanego dowiadujemy się, że włączenie pow. frydeckiego na Śląsku ciesz. — czego Polacy nie żądali — nastąpiło na prośbę Czechów, którzy w ten sposób pragnęli podnieść liczbę swoich głosów przy plebiscycie i uchronić się przed doszczętną kompromitacją, któraby nastąpiłaby niechybnie, gdyby powiat ten pozostawiono poza obszarem plebiscytowym. Niemcy na Śląsku zachowują w sprawie plebiscytu niezdecydowane stanowisko. Socjaliści niemieccy na burzliwym zjeździe nie zdołali zająć jednolitego stanowiska.

Okręg czacki (Czacza) nie został objęty plebiscytem.

W czasie rokowań berlińskich wymienione zostały między rządami polskim i niemieckim noty, na mocy których internowani natychmiast zostaną uwolnieni.

Rząd litewski w Kownie uwolnił aresztowanych Polaków. Fakt ten pozostaje w związku ze zmianą stanowiska Litwinów, zaniepokojonych gwałtami żołdaków niemieckich.

Sprawy polskie.

POZA GRANICĄ WSCHODNIĄ B. KRÓLESTWA — PLEBISCYT.

Warszawa. (Kor. wł.). „Kurj. Por.“ donosi: „Temps“ z dnia 27. zm. przynosi doniesienie, z którego wynika, że według wniosków komisji Tardieu wschodnia granica Rzeczypospolitej ma odpowiadać granicy Królestwa Polskiego według postanowień kongresu wiedeńskiego z roku 1815, wskutek czego nietylko Grodno, ale i Białystok pozostaną poza właściwemi granicami Polski.

O losie pozostałych ziem ma rozstrzygnąć plebiscyt. „Kurj. Por.“ ostro zastrzega się przeciw wyłączaniu obwodu białostockiego z zakresu ziem bezsprzecznie polskich.

DELEGACJA WSCHODNIO-GALIC. WYJECHAŁA DO PARYŻA.

Warszawa. (PAT). Wczoraj wyjechała do Paryża delegacja w sprawie Galicji wschodniej, składająca się z pp. Skarbka, Jana Dąbskiego i adw. Löwenherza.

RUSINI NA CHEŁMSZCZYŹNIE CHCĄ NALEŻEĆ DO POLSKI.

Warszawa. (PAT.) Delegaci ludności ukraińskiej Chełmszczyzny zostali dziś przyjęci przez podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, któremu przedłożyli memorjał uznający, że mniejszość ukraińska stoi na gruncie państwowości polskiej i pragnie wspólnie z obywatelami państwa polskiego pracować dla dobra Rzeczypospolitej.

NIEMCY NATYCHMIAST UWOLNIĄ UWIĘZIONYCH NA G. ŚLĄSKU.

Warszawa. (PAT.) Po podpisaniu konwencji polsko-niemieckiej przewodniczący delegacji w

Berlinie podsekretarz stanu Wróblewski i podsekretarz stanu Daniel wymienili noty. P. Daniel w nocie swojej stwierdził, że ułożono się już przy zawieraniu konwencji co do następujących punktów: 1) Wszystkie osoby, które wskutek powstania zostały wzięte do niewoli z bronią w ręku, internowane, zabrane w charakterze zakładników lub też osadzone w areszcie prewencyjnym, będą obustronnie wypuszczone na wolność natychmiast, a więc przed ratyfikacją konwencji; kary zaś nałożone w drodze administracyjnej na te osoby będą wstrzymane. Równocześnie rozpocznie swoje czynności komisja mieszana, dla nadzoru nad zwolnieniem internowanych i więzionych. 2) Rząd polski zgadza się na wolny przejazd poza linję demarkacyjną delegatów niemieckich dla porozumienia się z rządem polskim, celem utworzenia urzędu opiekuńczego dla opieki nad poddanymi niemieckimi. 3) Ze swojej strony rząd niemiecki obowiązuje się nie stawiać przeszkód przedstawicielom Polskiego Czerwonego Krzyża na Górnym Śląsku w ich działalności dobroczynnej i wypłacaniu zapomóg rodzinom. P. Wróblewski w nocie do p. Daniela przyjął do wiadomości zawarte w nocie postanowienia wykonawcze, podkreślając, że co do osoby oraz co do miejsca urzędowania delegatów rządu niemieckiego nastąpi szczegółowe porozumienie rządu niemieckiego z rządem polskim.

JAK NIEMCY IZOLUJĄ MAZURÓW.

Szczytno. (PAT). Polski Bank komisowy w Poznaniu, mający swoje filje w Berlinie i Gdańsku, zamierzał założyć filję w Szczytnie na Mazurach. W tym celu wysłał do Szczytna swoich funkcjonarjuszy, zaopatrując ich we wszelkie papiery, wymagane przez władze pruskie. Landrat oświadczył, że absolutnie nie pozwoli na założenie banku polskiego w Szczytnie, aresztowano obu funkcjonarjuszy i przetrzymano przez 3 dni, a nadto zabrano im wszystkie papiery i korespondencje handlowe. P. Stawskiego odstawiono następnie do granicy pod eskortą żandarmerji. P. Sobolewskiego wypuszczono wprawdzie, ale nakazano mu natychmiast wyjechać ze Szczytna.

PRACE KOMISJI KODYFIKACYJNEJ.

Kraków. (PAT.) Prezydjum komisji kodyfikacyjnej odbyło w Krakowie posiedzenia w dniach 30. września i 1. października br. Oprócz prezydenta komisji prof. Fiericha, brali udział w obradach delegat ministerstwa sprawiedliwości szef sekcji dr. Müller, wiceprezes prof. dr. Till ze Lwowa, prof. W. Makowski z Warszawy, pp. Bukowiecki, Wł. L. Jaworski. Wiceprezydent Cichowicz z Poznania z powodu złego stanu zdrowia przyjechać nie mógł, przysłał jednak pismo wyjaśniające w sprawach dotyczących komisji kodyfikacyjnej. Przed posiedzeniem prezydjum odbyły się posiedzenia informacyjne w przedmiocie uruchomienia tej komisji w Warszawie, Krakowie, Lwowie i Poznaniu. Na posiedzeniu prezydjum uchwalono projekt tymczasowego statutu organizacyjnego i regulamin, który przedłożony będzie pełnej komisji kodyfikacyjnej do ostatecznego załatwienia. Pierwsze posiedzenie odbędzie się nie wcześniej, niż z początkiem listopada br. Posiedzenie odbędzie się w Warszawie. Prezes komisji kodyfikacyjnej urzęduje obecnie w Krakowie, przy ul. Batorego 1. 21.

POLSKI ZJAZD NAUCZYCIELSKI W POZNANIU.

Poznań. (PAT). Zjazd delegatów związków dzielnicowych stowarzyszeń nauczycieli polskich odbędzie się 11. bm. Omawiana będzie między innemi sprawa założenia zjednoczenia nauczycieli polskich, obejmującego całą republikę.

PRASA POLSKA W KRAJU DO PRASY POLSKIEJ W AMERYCE.

Warszawa. (PAT). Delegacja wykonawcza zjazdu przedstawicieli zrzeszeń dziennikarskich i literackich, odbytego 21. i 23. września 1919 w Warszawie, wystosowała w myśl uchwały zjazdu odezwę do przedstawicieli prasy polskiej w Ameryce, w której wyraża uznanie dla prasy polskiej w Ameryce północnej, oraz południowej i zaznacza, że prasa ta zdziałała tak wiele dla sprawy Polski. Zarazem zaprasza do wzięcia udziału w zjeździe, który odbędzie się w roku przyszłym, prawdopodobnie 11, 12 i 13 kwietnia.

Co mówią Rusini?

UKRAIŃSKA MISJA DYPLOMATYCZNA DO POLSKI.

W poniedziałek przyjechała do Lwowa w drodze do Warszawy ukraińska misja dyplomatyczna. W skład tej misji, jak podaje „Wpered", wchodzą: dr. Leonid Mychajłów, przewodn. misji, dr. Stefan Witwicki, zast. przewodn., polityczni doradcy: Prokop Poniatenko, dr. Antoni Horbaczewski, Bohdan Rzepecki, dr. Michał Nowakowski, Piotr Mszanecki, prócz tego referenci wojskowi: pułk. Danylczuk, sotnik Ostap Łucki i sekretarz misji Stefan Biłak. Wczoraj odjechała misja do Warszawy.

PETLURA W WINNICY.

W związku z operacjami wojsk ukraińskich, przeniósł ataman Petlura swoją kwaterę z Kamieńca do Winnicy.

W czasie choroby Wilsona.

ZASTĘPSTWO WILSONA NA CZAS CHOROBY.

Wiedeń. (PAT). B. K. z Paryża, 6. bm. Lansing zwołał radę ministrów, która ma się zająć zapewnieniem ciągłości władzy. Kwestja jednak nie jest łatwą, gdyż określenie, że prezydent Unji nie jest zdolny do pracy, wytworzyłoby niebezpieczny precedens na przyszłość, gdyby kiedy chcia no np. ubezwładnić prezydenta.

Wiedeń. (PAT). B. K. z Paryża. Jak podaje „N. Y. Herald", wśród amerykańskich członków konferencji pokojowej panuje przerażenie z powodu choroby Wilsona. Nie można bowiem znaleźć osobistości, któraby mogła zastąpić Wilsona przy zrealizowaniu Związku narodów. Wiceprezydent jest za mało wtajemniczony w koncepcję Związku, by mógł wywrzeć wpływ decydujący, a Lansing i House nie skłaniają się do Związku, gdyż w niektórych punktach sprzeciwiają się projektowi Wilsona.

Wiedeń. (PAT.) Wedle doniesień angielskich z Ameryki, wpływ choroby Wilsona ujawnił się o tyle, że zawiści i antagonizmy przeciw niemu zostały usunięte ze środków walki przeciwko niemu. Można liczyć, że traktat pokojowy będzie ratyfikowany w Ameryce z końcem listopada br.

WILSON ZDROWSZY.

Wiedeń. (PAT). B. K. z Waszyngtonu, 6. bm. Prezydent Wilson spędził noc bardzo dobrze. Jeżeli można mówić o zmianie w jego stanie zdrowia, to tylko o zmianie korzystnej.

Z PARYŻA NADCHODZĄ ODMIENNE WIADOMOŚCI.

Wiedeń. (PAT.) B. K. z Paryża. Z Waszyngtonu donoszą, że stan zdrowia prezydenta Wilsona nie jest beznadziejny. Należy jednak oczekiwać w ciągu kilku dni kryzysu. Wilson jest bardzo wyczerpany, zarówno pod względem sił nerwowych, jak i umysłowych.

ZASTRZEŻENIA SENATU CO DO TRAKTATU.

Wiedeń. (PAT.) B. K. z Amsterdamu. Dzienniki donoszą z Nowego Jorku, że jak tam powszechnie oczekują, traktat pokojowy będzie przyjęty z następującemi zastrzeżeniami: 1) Będzie wyraźnie potwierdzoną doktryna Monroego. 2) Kongres będzie miał prawo zadecydować czy wojska amerykańskie mogą być użyte w Europie. 3) Związek narodów nie będzie miał prawa mieszania się do spraw Stanów Zjednoczonych.

Z konferencji pokojowej i z krajów koalicji.

CLEMENCEAU ŻĄDA ZWOŁANIA LIGI NARODÓW.

Poznań. (PAT). Radio z Wersalu. Agencja Havasa ogłasza list prezesa ministrów Clemenceau, wystosowany 4. września br. do pułkownika House, w którym to liście Clemenceau wyraża życzenie, aby jak najrychlej zwołano zgromadzenie Ligi narodów do Waszyngtonu, ponieważ Liga narodów najlepiej może rozwiązać cały szereg problemów międzynarodowych, którymi obecnie zajmują się narody. Clemenceau proponuje zwołanie posiedzenia Ligi narodów już w listopadzie br.

BLISKIE ZWOŁANIE ZWIĄZKU NARODÓW.

Wiedeń. (PAT.) B. K. „Sun" podaje z Waszyngtonu, że po ratyfikacji traktatu pokojowego przez którekolwiek trzy mocarstwa nastąpi zwołanie Związku narodów. Nastąpi to niezależnie od tego, jak się kształtować będzie sprawa ratyfikacji traktatu pokojowego w Waszyngtonie. Zwołanie Związku narodów musi nastąpić z tego powodu, że w 15 dni po ratyfikacji traktatu przez trzy państwa Związek ma objąć administrację Zagłębia Saary.

LLOYD GEORGE ZAŁAGODZIŁ STRAJK KOLEJOWY.

Wiedeń. (PAT.) Telegr. Comp. donosi z Londynu: Przewódca robotników kolejowych Thomas donosi, że robotnicy są zadowoleni z zawartego kompromisu. Oświadczył on, że robotnicy nie uzyskali wprawdzie wszystkich żądań, są jednak zadowoleni z tego, co osiągnęli. Wszystkie pisma stwierdzają, że załagodzenie strajku jest zwycięstwem Lloyda Georgea. Dziś rozpoczęto wszędzie pracę na nowo.

AMPUTACJA WĘGIER.

Wiedeń. (PAT.) B. K. z Paryża. Traktat pokojowy z Węgrami jest już wypracowany i będzie wręczony delegacji węgierskiej przed końcem października br. Nowe Węgry otrzymają na mapie formę czworoboku, który będzie miał 400 względnie 350 km. długości i obejmie około 400.000 km. kwadr. Nowe Węgry będą miały ludności do 10 miljonów.

JUGOSŁAWIA NIE MOBILIZUJE I UFA KONFERENCJI.

Warszawa. (PAT). Radio z Lyonu. Serbski minister Vesnic oświadczył wobec przedstawiciela „Matin'a", że **pogłoski o mobilizacji Serbji są zupełnie nieścisłe.** Nasza sprawa — powiedział Vesnic — jest tak sprawiedliwa, że nie potrzebujemy gniewać się, aby ją bronić. Mamy zaufanie do konferencji pokojowej i sądzimy, że Najwyższa Rada podejmie naszą sprawę, ponieważ są tutaj naruszone nasze prawa, a także powaga wielkich mocarstw.

POGŁOSKI O BLOKOWANIU RUMUNJI PRZEZ ENTENTĘ.

Budapeszt. (pr.). Krąży tu pogłoska, że ententa przed 10 dniami wystosowała do misji rumuńskiej w Budapeszcie i do rządu rumuńskiego w Bukareszcie notę energiczną, w której wzywa Rumunów, ażeby się cofnęli w ciągu 8 dni na starą linję demarkacyjną nad rzeką Maros. Rumuni zignorowali tę notę, poczem ententa zagroziła blokadą. Gdy ta groźba nie skutkowała, zjawiły się przed Konstancą angielskie i włoskie okręty wojenne i blokowały port. Komenda rumuńska w Budapeszcie zabroniła pismom ogłoszenia wiadomości o tych wypadkach.

Ostatnie wiadomości.

OŚWIADCZYNY NIEMIECKIE POD ADRESEM CZECHÓW.

Praga. (PAT.) „Venkov“ zamieszcza interwiew z publicystą niemieckim Maksem Hardenem, który oświadczył, że z wielką radością przyjął do wiadomości fakt, iż naród czeski znowu oddycha swobodnie w swojej własnej ojczyźnie. Szczęście i przyszłość narodu czeskiego jest również szczęściem Niemców, żyjących na obszarze republiki czeskiej. Po 300 latach po raz pierwszy naród czeski i niemiecki żyją wspólnie bez pomocy Wiednia. Harden życzyłby sobie gorąco, aby pomiędzy republikami niemiecką i czeską doszło do ścisłych stosunków gospodarczych i politycznych.

ARCHIWUM MACKENSENA W 20 BECZKACH SKONFISKOWANE.

Praga. (PAT.) Cz. b. pr. z Bukaresztu. Władze wojskowe skonfiskowały archiwum generała Mackensena, znajdujące się w 20 wielkich beczkach w pewnym magazynie w Bukareszcie. Dokumenty dotyczące niemieckich operacji wojennych na wschodzie, znalezione w tem archiwum, będą wkrótce opublikowane przez rząd rumuński.

ODWROT BOLSZEWIKÓW.

Wiedeń. (PAT.) G. K. z Moskwy. Sprawozdanie frontowe (bolszewickie) z dnia 5. bm.: Na froncie archangielskim przeszedł nieprzyjaciel do ataku, w którym odepchnął nas nieco. W okolicy Czernigowa walki trwają dalej. Obsadziliśmy miasto Ypryew. O 20 wiorst na północ od Dynaburga obsadził nieprzyjaciel prawy brzeg Dźwiny. W okolicy Starego Oskola cofnęliśmy nasze wojska. Nieprzyjaciel usiłował przekroczyć Don. W okolicy Kurgania cofnęliśmy się poza Sobol.

Poznań. (PAT). Radio z Berlina. „Lokal Anzeiger“ donosi, że w Hiszpanji zaprowadzony został ogóólnie ośmiogodzinny dzień pracy.

Praga. (PAT.) Cz. b. pr. z Wiednia. Były car bułgarski Ferdynand wybierze na miejsce stałego swego pobytu miasto Mergenteim.

KURS DEWIZ.

Warszawa (PAT.) Kursa państwowej centrali dewiz z 7. bm.:

Funty szterl. 145. Dolary 34.50. Franki franc. 4.05. Franki szwajc. 6.10. Franki belg. 4.05. Liry 3.53. Lei 1.55. Lewy bułgarskie 0.80. Floreny hol. 13.00. Floreny szwedzkie 8.35. Floreny norweskie 7.85. Floreny duńskie 7.30. Marki niemieckie 140.00. (Banknoty do 10 mk. włącznie 100.00). Korony austr. 52.00. Korony czeskie 100.00.

Kurs przerachowania koron 52.00.

Władysław Mickiewicz w Warszawie.

Z Warszawy donoszą: Od niedzieli bawi między nami Władysław Mickiewicz!

W przejeździe do Wilna, dokąd podąża na inaugurację uniwersytetu, mianowany tam profesorem honorowym literatury polskiej, Władysław Mickiewicz zatrzymał się w stolicy Niepodległej, Zjednoczonej i całej Ojczyzny. Nie był w Warszawie od r. 1861, kiedy z nakazu rządu narodowego objeżdżał ziemie polskie, rozdarte i „w kajdany spowite“. Był wówczas i w Wilnie, i w Mińsku i w Żytomierzu. Władze carskie nazywały go w paszporcie, który trzeba było pokazywać na każdej stacji pocztowej synem „polskawo miatieżnika“...

Od owych chwil historycznych nie był Władysław Mickiewicz w Warszawie. Dziś wolna Warszawa bierze w objęcia swoje syna Adama, który miał lat siedmnaście, gdy Wieszcz w dalekim Stambule formował legjony polskie dla walki z Rosją Mikołaja I.

Dziś wolna Warszawa, wolna od kajdan moskiewskich, krzyżackich, rakuskich wita w swych murach — Syna „polskiego miatieżnika“, wita Władysława Mickiewicza, który nigdy nie wątpił, który zawsze wierzył w odbudowanie i odrodzenie Wolnej i Niepodległej Ojczyzny.

Kronika.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Laurencji, Pelagji; gr. kat. Jewrosynii prep. Jutro rz. kat. Winc. Kadł. Marka; gr. kat. Joan. Bohosłowa. — Wschód słoń a 6·10, zachód 5·25.

Repertuar teatru miejskiego.

W środę „Carewicz“, sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej.

W czwartek „Sułkowski“, tragedja w 5 aktach St. Żeromskiego, z p. J. Kozłowskim w roli tytułowej.

W piątek „Carewicz“, sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej.

W sobotę o g 3·30 przedstawienie dla młodzieży „Śluby panieńskie“, komedja w 5 aktach Al. hr. Fredry — o g. 7 wiecz. „Cnotliwa Zuzanna“, operetka w 3 aktach J. Gilberta.

W niedzielę o g. 3·30 popoł. „Podjazd nieprzyjacielski“, krotochwila w 3 aktach Wł. Jastrzębiec Zalewskiego — o g. 7 wiecz. „Sułkowski“, tragedja w 5 akt. Stef. Żeromskiego, z p. R. Böhlkem w roli tytułowej.

We Lwowie.

— **Poseł Jan Dąbski,** członek delegacji wschodnio-galicyjskiej, wyjechał 6. bm. do Paryża, aby być obecnym przy ostatecznem rozstrzygnięciu sprawy Galicji wschodniej.

— **Gen. Iwaszkiewicz we Lwowie.** Wczoraj rano przybył do Lwowa samochodem z Brzeżan gen. Iwaszkiewicz w towarzystwie adjutanta kap. Jurackiego. Gen. Iwaszkiewicz zamieszkał w pałacu Potockich. O godz. 1 w południe główny pełnomocnik P. C. K. p. Jaroszyński podejmował generała śniadaniem. Wieczorem gen. Iwaszkiewicz odjechał do Warszawy.

— **Pogrzeb bohaterów francuskich.** Wczoraj odbył się w naszem mieście pogrzeb francuskiego kapitana śp. Franciszka Pourteau i strzelca Ceretti'ego zmarłych w szpitalu w Tarnopolu wskutek tyfusu plamistego, jakiego nabawili się na froncie. Zwłoki bohaterskich synów Francji złożono w kościele załogi lwowskiej, gdzie odprawiono modły. Zgromadzili się w kościele w wielkiej liczbie oficerowie francuscy i polscy. Między innymi w zastępstwie D. O. G. szef sztabu podpułk. Prich i jego zastępca podpułk. Kraśnicki, dowódca etapu gener. Mańdziara, komendant in. pułk. Linda, delegaci wszystkich oddziałów D. O. G. itd. Ponadto uczestniczyła w pogrzebie kompania honorowa wojska polskiego z orkiestrą 39. pp. i tłumy publiczności. Zwłoki złożono na lawetach, przystrojonych zielenią. Żałobny pochód przeszedł wśród szpalerów publiczności pl. Marjackim, Halickim, ul. Piekarską na cmentarz Łyczakowski. Zwłoki złożono w pobliżu cmentarza obrońców Lwowa, obok kilku mogił żołnierzy francuskich, którzy zginęli też na ziemi polskiej śmiercią bohaterską. Po odprawieniu modłów przez kapelana ks. Palucha, kompania dała trzy salwy honorowe, a orkiestra odegrała hymny narodowe polski i francuski. Nad mogiłami przemówił generał francuski Cheyder, podnosząc przyjaźń Francji, która dowiodła, że przyjaźń ta jest prawdziwą, wysyłając swoje dzieci do Polski, oddał też cześć pamięci bohaterów, którzy dla sprawy polskiej życie swe oddali.

— **Uroczyste otwarcie roku szkolnego w wyższej szkole lasowej** we Lwowie odbędzie się 7. listopada. Szkoła ta w uznaniu naukowych potrzeb leśnictwa polskiego reorganizuje swój dotychczasowy plan studjów do poziomu studjów uniwersyteckich z równoczesnem rozszerzeniem programu nauki na czteroletnie akademickie.

— **Ulewny deszcz.** Po kilkunastu dniach pięknej pogody, wczoraj wieczorem spadł ulewny deszcz, który zmył zakurzone domy i spłukał zaśmiecone chodniki. Upragniony oddawna deszcz obniżył nieco temperaturę.

— **Wiadomości teatralne.** We środę i w piątek wystawia teatr miej. sztukę Gabrjeli Zapolskiej pt. „Carewicz“. Reżyserja spoczywa w rękach p. Żelazowskiego, który gra również rolę Cara. Carewiczem będzie p. Mihułowicz, rolę Soni odtworzy p. Janina Wernicz. W głównych rolach wystąpią nadto pp. Barwiński, Rydzewski, Czaki, Larewicz, Zbrojewski i Dunin.

— **Polskie Tow. politechniczne.** D. 9. bm., we czwartek odbędzie się wycieczka dla zwiedzenia parku lotniczego Wojsk Polskich na błoniach Janowskich. Zebranie o g. 2 popoł. przy [illegible] Janowskiej. W zwiedzaniu mogą wziąć udział wyłącznie tylko członkowie Towarzystwa.

— **Ceny obiadów w kuchni wojennej** funkcjonarjuszów państwowych (w pasażu Mikolascha) podwyższone zostały do 4 kor. Do 26. sierpnia br. cena tych obiadów wynosiła 2 kor., następnie 3 kor., a obecnie podskoczyła o 100 proc. w przeciągu niespełna 6 tygodni.

— **Piekarnia związkowa robotników** powstała we Lwowie przy ul. Grodeckiej. Poświęcenia dokonał jeden z księży Dominikanów. W uroczystości otwarcia piekarni wzięli udział radni miejscy z klubu socjal. z wicepr. Obirkiem.

— **Zmiana własności.** Wspaniały dom towarowy przy ul. Szpitalnej l. 1. własność Kazimierza Skibniewskiego i spadkobierców adwokata śp. dr. Stefana Frenkla, nabyło krajowe Towarzystwo odzieżowe, dokąd niedługo przeniesie swoje biura i magazyny. Dom ten uratowany został dla polskiego handlu pomimo ponętnych ofert ludzi nam obcych i propagatorów niezdrowej konkurencji.

— **Skandaliczne stosunki na kolejach lwowskich.** Jeden z sędziów śledczych okręgowego sądu karnego prowadzi obecnie dochodzenia w sprawie usiłowanej kradzieży wagona cukru na głównym dworcu. W sprawę wmieszanych jest kilku funkcjonarjuszów, którzy za pomocą lokomotywy przetransportowali nielegalny wagon cukru z głównego dworca na Podzamcze. Podział łupu miał nastąpić na torze handlowym obok fabryki Baczewskiego, lecz dzięki uczciwości jednego ze służby kolejowej, sprawa wyszła na jaw.

Podobne rzeczy działy się przez czas dłuższy. Kilkakrotnie transportowano wagony z środkami spożywczymi na dworzec Podzamcze, skąd po okradzeniu wozów odstawiano z powrotem na dworzec główny. Trudno uwierzyć, aby podobne rzeczy działy się bez wiedzy władz kontrolnych.

— **Skazanie bandytów ukraińskich.** Lwowski sąd karny skazał za napad na leśniczówkę i za plądrowanie pod pozorem rekwizycji Ilkę Iwaszyna na 5 lat, Stefana Demkowa na 3 i pół roku, a Jakóba Manna, Antoniego Bileckiego i Pawła Stefanowa na 3 lata ciężkiego więzienia. Skazani byli członkami armji ukraińskiej.

— **Kieszonkowiec nożowcem.** Znany policji kieszonkowiec Michał Jarosz, skradłszy wczoraj Marji Goldstaub pugilares z 370 kor., począł z łupem uciekać. Publiczność puściła się w pogoń za kieszonkowcem. Wówczas wyjął on nóż z kieszeni i chciał nim ugodzić Romana Czabaja, który go przytrzymał. Dzięki przytomności umysłu, Czabaj uniknął ciosu i oddał nożowca w ręce policjanta. Jarosza zamknięto na razie w areszcie policji. Odebrane pieniądze oddano poszkodowanej.

— **Elegancki kieszonkowiec.** W jednym z wozów tramwajowych przychwycił wczoraj wieczór inspektor policji Mulik, niebezpiecznego kieszonkowca Józefa Puzdrowskiego, który ustawicznie okradał pasażerów tramwajowych i kolejowych. Przy aresztowanym znaleziono kilkaset hrywien i rozmaite inne monety. Puzdrowski uchodzi w światku złodziejskim za „barona“, gdyż ubiera się według ostatniej mody.

— **Znaczne kradzieże.** Zeszłej nocy ze sklepu Wolfa Kaufmanna przy ul. Szpitalnej l. 6. niewyśledzeni dotychczas sprawcy skradli kilkanaście sztuk materji wełnianych i płótna, wartości 20 tys. kor. — Drowi Eugenjuszowi Wackowi skradziono wczoraj z mieszkania przy ul. Asnyka garderobę, bieliznę, wartości 10.000 kor. — Z mieszkania Zofji Fedorowicz przy ul. 29. Listopada l. 28 skradziono 18 m. materji, wartości 4.200 kor.

W Polsce i na świecie.

— **Z uniwersytetu Poznańskiego.** Donoszą nam z Poznania: Liczba słuchaczy uniwersytetu poznańskiego przekroczyła 1100. Wobec tego, że uniwersytet posiada do dyspozycji swojej tylko parter collegium majus i jedno skrzydło collegium minus, gdyż resztę gmachu zajmują dwie wielkie sale koncertowe, daje się dotkliwie odczuwać brak miejsca, co grozi wstrzymaniem wykładów.

— **Igrzyska wojskowe w Poznaniu.** Z Poznania donoszą nam: Odbyły się tutaj onegdaj igrzyska wojskowe. Wśród widzów znajdowali się generał Dowbór Muśnickiś i generał Majewski, dowódca brygady jazdy.

— **Ostrzeżenie.** Stacja klimatyczna w Zakopanem ostrzega przed przyjazdem do tego letniska, nie mogąc wziąć na siebie odpowiedzialności za dostarczanie przybywającym do Zakopanego artykułów spożywczych.

— **W Buczaczu** odbył się 21. września Zjazd delegatów polskiej organizacji powiatowej. Na zjazd przybyli delegaci z całego powiatu, nie wyłączając nawet najdalszych jego zakątków. W zapełnionej po brzegi sali „Sokoła" nie brakło też i kobiet. Zjazd zagaił podniosłem przemówieniem inż. Ostrowski i w wymownych słowach wskazał na potrzebę i konieczność organizacji, której głównym celem powinno być uświadomienie polityczne naszego ogółu. W tym też duchu przemawiał ks. Wrucha, który przeczytał i szczegółowo objaśnił każdy punkt statutu jednogłośnie przez zebranie przyjętego. Do zarządu powiatowego wybrano na razie 25 mężczyzn, później zaś wejdzie jeszcze 15 kobiet. W dyskusji prócz szeregu mówców zabierali głos także włościanie. Z pieśnią na ustach „Nie damy ziemi", opuścili zebrani gmach „Sokoła". Oby tylko wygłoszonym na zjeździe słowom towarzyszyła intenzywna praca.

— **„Skąd pochodzą Mazurzy".** Komitet mazurski, instytucja powołana do przeprowadzenia zwycięstwa plebiscytu na rzecz Polski w Prusach Książęcych (na Mazurach), wydał świeżo broszurę pod tym tytułem p. Hugona Barko, działacza i redaktora mazurskiego. Ciekawą tę książeczkę, drukowaną gotykiem, a przeznaczoną dla ludu polskiego na Mazurach Pruskich, cechuje staranne opracowanie źródeł historycznych i oryginalne ujęcie materjału. Wiele szczegółów nieznanych, w zwięzłem pragmatycznem ujęciu zaleca tę pracę, która powinna się znaleść w ręku każdego Polaka, interesującego się sprawą mazurską. Do broszurki dołączona jest odezwa. Autor gorącymi słowami umie przemówić do swych braci. Komitet mazurski w Warszawie, ul. Czackiego 25. wysyła broszurkę tę bezpłatnie.

— **Delegacja polska na Syberję.** W tych dniach wyjeżdża z Warszawy na Syberję misja z komisarzem Rzeczypospolitej polskiej p. Józefem Targowskim na czele.

— **Towarzystwo zachęty sztuk pięknych w Warszawie** otwiera w dniu 4. grudnia br. w porozumieniu z ministerstwem sztuki i kultury wielki salon doroczny. Wystawa ta będzie po raz pierwszy wyrazem dorocznych wysiłków i pracy artystów wszystkich zjednoczonych ziem Polski w stołecznej Warszawie. Towarzystwo zachęty sztuk pięknych w Warszawie uzyskało od ministerstwa sztuki i kultury zapewnienie znaczniejszych zakupów z funduszów państwowych i przyznanie wielkich nagród honorowych i pieniężnych. Oprócz tego przeznacza Towarzystwo zachęty z własnych funduszów 2 nagrody po 1.000 mk. za najlepsze z dzieł malarstwa i rzeźby oraz dokona znaczniejszych zakupów. Wystawcy lwowscy mogą deklarować swe dzieła do dnia 15. października br. w tutejszem Towarzystwie sztuk pięknych (ulica Dzieduszyckich 1.) Liczba dzieł jednego autora ograniczona jest do 3 prac. Ostateczny termin nadsyłania prac jest do 10. listopada br., w którym to dniu odbędzie się jury. Pierwsza ocena dzieł będzie dokonana przez jury miejscowe. Drugie ostateczne jury odbędzie się w Warszawie. Jury salonu składa się z 10 artystów: 6 wydelegowanych przez Towarzystwo zachęty sztuk pięknych w Warszawie i 4 delegatów Towarzystw w Krakowie, Lwowie, Poznaniu i Wilnie.

— **Koleje czeskie jako zastaw.** „Prager Tageblatt" donosi, że w Pradze bawią przedstawiciele konsorcjum angielskiego, dwaj bankierzy i dwaj inżynierowie kolejowi celem zbadania sieci, budynków, magazynów i parku kolejowego czeskich dróg żelaznych państwowych. Obiega pogłoska, że koleje żelazne państwowe czeskie będą służyły za fant przy zaciąganiu przez Czechy pożyczki walutowej. Tę pożyczkę zaciągnie się prawdopodobnie w Anglji.

— **Robotnicy polscy we Francji.** Do Warszawy przybyła specjalna misja francuska, która ma się zająć wysyłaniem robotników z Polski do Francji. Na podstawie układu między Polską a Francją, robotnicy polscy mają mieć zupełnie takie same prawa jak robotnicy francuscy. Wynagrodzenie dzienne wynosić będzie od 12—18 franków dziennie. Całodzienne utrzymanie będzie ich kosztować 6—7 franków.

ZAPISKI.

Wznowienie „Ziemi". Świeżo opuścił prasę pierwszy numer „Ziemi", organu polsk. Tow. krajoznawczego wznowionego pod redakcją p. Edwarda Maliszewskiego po pięcioletniej przerwie, spowodowanej wypadkami wojennymi. Poza odezwą wstępną „Do naszych Czytelników" znajdujemy w tym grubym, potrójnej objętości zeszycie „Ziemi" prace i artykuły pp. Kaz. Kulwiecia, Ed. Maliszewskiego, Stan. Łozy, Bol. Ślaskiego, Al. Janowskiego, M. Mechowickiego, Franc. Gawełka i Stan. Pawłowskiego. Obfity dział ilustracyjny uzupełnia bogatą treść zeszytu.

Zreformowana nauka śpiewu. Pod powyższym tytułem wydała p. Joanna Paulina Loeblowa, prof. seminarjum żeńskiego książeczkę, opartą na długoletnich studjach i znajomości podobnych metod zagranicą. Równocześnie wydała p. Loeblowa „Śpiewniczek". Do nabycia w księgarniach.

KOMUNIKATY

Z LWOWSKIEJ AKADEMJI WETERYNARJI.

Wpisy na zimowe półrocze 1919-20, rozpoczną się 6. października br. i będą trwać do 10. października br. Warunki przyjęcia zgodne z obwieszczeniem ministerstwa spraw wojskowych oraz ministr. wyznań relig. i oświecenia publ., dotyczących wyższych zakładów naukowych.

Szczegółowych informacji udziela sekretarjat Akademji weterynarji. 5964

Informacyjne walne zgromadzenie członków Polskiego Związku Kolejowców (przedtem O. Z. B. Z. K.) odbędzie się w sobotę 11 bm. o g. 5 popoł, w lokalu Związku, dyrekcja III. p. sala 315. 5966

Sezon koncertowy 1919—1920. Biuro koncertowe M. Tuerka otwiera tegoroczny sezon „Cyklem arcydzieł fortepianowych", który obejmuje 8 koncertów w abonamencie. Na wykonawców pozyskało biuro 4 znakomitych artystów: pp. Seweryna Eisenbergera, Jerzego Lalewicza, Henryka Melcera i Egona Petriego. Program obejmuje najwspanialsze monumentalne dzieła literatury fortepianowej od Bacha począwszy do modernistów współczesnych. Cykl rozpocznie 30. bm. Egon Petri wieczorem poświęconym arcydziełom Bacha, Heydna, Mozarta i Beethovena. — Następnie prof. J. Lalewicz grać będzie Haendla, Scarlattiego, Rameau i Schuberta, — prof. S. Eisenberger Beethovena, Schumana i Brahmsa. Czwarty koncert poświęcony będzie w całości nieśmiertelnym dziełom Chopina (prof. H. Melcer). Następne wieczory obejmują dzieła Liszta, Czajkowskiego, C. Francka, Brzezińskiego, Szymanowskiego, Scriabina, Regera, Alkana, Ravela itp. Na cykl ten rozpisuje biuro abonament dający nabywcom 25 proc. zniżkę od zwykłych cen miejsc. Bilety abonamentowe będą do nabycia do 25. października w magazynie nut G. Seyfartha (ul. Akademicka 6). Sprzedaż pojedyńczych biletów, o ile po zamknięciu abonamentu pozostaną, rozpocznie się dnia 22. bm. 5929

Dla głodnych dzieci. Za pośrednictwem redakcji „Naprzodu" przesłano na ręce moje z Zurychu 2.370 kor. dla głodnych dzieci m. Lwowa. Za szczodry ten dar, imieniem biednej dziatwy składam ofiarodawcom serdeczne podziękowanie. 179 **Obirek.**

Nauka łaciny i stenografji. Jednoroczny kurs łaciny dla osób pragnących przygotować się do matury albo uzupełnić maturę realną lub liceałną, wreszcie dla tych, którym łacina potrzebna jest do studjów farmaceutycznych rozpoczyna się w „Ecole Reforme" (ul. Pańska 14) w środę 15. bm. o g. 7 wieczór. We wtorek 14 bm. początek nowego kursu stenografji. Ilość słuchaczy ograniczona. 5965

NEKROLOGJA.

†

Z Czerwińskich

Jadwiga de Saxe Zeitlebenowa

żona inżyniera i właścicielka dóbr Zahajce, ur. r. 1868 we Frywałdzie na Śląsku, zmarła d. 4. października 1919, opatrzona św. Sakramentami.

W ciężkim smutku pogrążony mąż ze synami i brat Zmarłej zawiadamiają, że pogrzeb odbył się d. 6. października 1919 we Lwowie, z kaplicy Boimów.

†

Mr. JULIAN HAUSBERG

aptekarz

po długich a ciężkich cierpieniach zmarł w Złotnikach dnia 13. czerwca 1919. roku, opatrzony św. Sakramentami.

W ciężkim smutku pogrążona żona z dziećmi zaprasza krewnych, kolegów i znajomych na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie dnia 7-go października 1919, o godz. 2-giej popoł. z domu przedpogrzebowego ul. Kochanowskiego 96. na cmentarz Łyczakowski.

Nadesłane.

Dr. Emil Dawidowicz ordynuje 11-12 i 3-5 w chorobach wewnętrznych i kobiecych ul. Zimorowicza 5. 5805

Galicyjskie Biuro Koncertowe M. Tuerka.

Sezon 1919-1920.

Cykl arcydzieł

fortepianowych od Bacha do modernistów współczesnych.

8 Koncertów w abonamencie

Wykonawcy:

Seweryn Eisenberger
Jerzy Lalewicz
Henryk Melcer
Egon Petri.

Szczegółowe programy i daty koncertów zostaną niebawem ogłoszone.

Bilety abonamentowe z 25% zniżką od zwykłych cen miejsc nabyć można do 25. października w magazynie nut G. Seyfartha (ul. Akademicka 6). Sprzedaż biletów na poszczególne wieczory rozpocznie się 22. bm. 5929

Kursa giełdy lwowskiej.

Kurs szacunkowy z dnia 7. października 1919.

I. Akcje za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym).
(Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda).

	Waluta koronowa
Bank galicyjski dla handlu i przem. 400—24	535·—
Bank ludowy 200—10	250·—
Bank hip. zemel. 400—24	480·—
Tow. Górka 200—14	550·—
Tow. Zieleniewski 200—0	600·—
Tow. Wang 200	0	275·—
Tow. Przeworsk 1000—60	2000·—
Tow. Rakszawa 200—13	300·—
Lwowski akc. Zakład zastawniczy 400—14	460·—
Tow. akc. Fabr. kart 200—0	250·—
Tow. Chodorów 200—0	325·—

Kursa obrotowe:

Bank hip. gal. 400—26	655·—	660·—
Bank przemysłowy 400—28	600·—	610·—
Browary lwowskie 500—50	780·—	800·—
Bank ziemsk. kred. gal. 400—20 24	505·—	515·—
Polskie Tow. handl. 200—12	350·—	360·—
Tow. Gafota 200—0	230·—	—·—

II. Listy zastawne za 100 K (bez kup. bież.)

Tow. kred. gal. ziem. 4½%	113·—	114·—
Tow. kred. gal. ziem. 4%	109·—	110·—
Banku kraj. gal. 4½ prc.	110·50	111·50
Banku kraj. gal. 4 prc.	107·25	108·25
Banku hip. gal. 4½ prc.	108·50	109·50
Banku hip. gal. 4 prc.	104·50	105·50
Banku kred. ziem. gal. 4½ prc.	106·—	107·—
Banku hip. zemel. 4½ prc.	106·25	107·25
Banku gal. dla handlu i przem. 4½ prc.	105·—	106·—

III. Obligi za 100 K (bez kuponu bieżącego).

Komun. Banku kraj. 4½ prc.	107·—	108·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	104·—	105·—
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 prc.	102·50	103·50
Pożyczki kraj. gal. z r. 1893, 1904, 1905 4%	101·50	102·50
Pożyczki kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkolna)	101·50	102·50
Pożyczki kraj. galic. z r. 1913 4½ prc.	106·—	107·—
Pożyczki kraj. galic. z r. 1914 4½ prc.	106·—	107·—
Poż. m. Lwowa 4 prc. z r. 1896, 1900, 1911	97·—	98·—

IV. Waluty

100 Marek polskich		184·—	191·—
Ruble carskie	po 100 rb.	240·—	250·—
„ „	po 500 rb.	240·—	250·—
„ „	drobne	200·—	210·—
„ dumskie	(po 1000)	85·—	95·—
„ „	(po 250)	60·—	70·—
Karbowańce	(po 1000)	30·—	40·—
Grzywny	(po 500 i wyżej)	17·—	23·—
Wypłata na Warszawę		187·—	193·—

V. Rata bankowa.

Stopa lombardowa P. K. P. 6 prc.	—·—	—·—

Ze sportu.

13. dzień zapasów o mistrzostwo wolnej, zjednoczonej, niepodległej Polski. I. Letto szamp. Petersburga kładzie Lozińskiego, zapaśnika lekkiej wagi w 4 min. przygnieceniem mostu. II. Ivaris szamp. Finlandji, kładzie Pawlikowskiego, kierownika szkoły atletycznej z Krakowa w 15 min. chwytem za głowę z przerzutem. III. Walka Cyganiewicza, mistrza wszechświatowego z Andersonem, szamp. Szwecji w 20 min. nierozstrzygnięta. IV. Seliga, szamp. Warszawy kładzie Ali Olgni, szamp. Turkestanu w 15 min. chwytem za ramię z ruladą. V. Cyklop, szamp. Europy, kładzie Baganza, szamp. świat. w 18 min. chwytem w pół.

Dziś walczą: Zbyszko-Lutow (rozstrzygająca), Pawlikowski—Czarnojanu, Czarnuchin—Seliga, Andrson—Letto.

OGŁOSZENIA.

Baczność!

Dziś w „MARYSIEŃCE“ i „KOPERNIKU“

PREMIERA

sławnej powieści

ALEKSANDRA DUMASA (ojca) pt.

Hrabia Monte Christo

3. SERJA 3.

5. epoka: Monte Christo w Paryżu
6. „ Trzy zemsty.

Dziś 8 bm. atrakcyjna

PREMIERA

w kinoteatrze Fatamorgana

(plac Marjacki 10, róg ul. Wałowej)

Nadzwyczajny, wspaniały dramat w 6 wielk. częściach p. t.

„HIOB“

Treść główna dramatu:

Pragnienie złota
Rozpasanie zmysłów
Brutalna przemoc.

Nastrojowa ilustracja muzyczna, świetnie zgranego zespołu filharmonicznego.

Nauka i wychowanie

Cours et leçons de français par dame Française, institutrice diplomée: Wązka 8 (początek Łyczakowskiej). 5812

Akademik poszukuje lekcji. Zgłoszenia pod „W. S.“ do administracji. 5895

Posady i prace.

Poszukuję na wieś panienki z muzyką i francuskiem do chłopca 13-letniego. Polańska, Rudniki p. Piasieczna. 5934

Urzędnik rachunkowy z wyższem wykształceniem wszechstronnie rutynowany poszukuje posady. Zgłoszenia pisemne pod „Urzędnik rach.“ do administracji. 5946

ZDOLNY KUPIEC

obejmie posadę kierownika handlu lub Kółka rolniczego, kaucję złoży, dobre rekomendacje. Zgłoszenia pisemne do administracji pod „Orlęta“. 5932

Zdemobilizowany sierżant kawalerji, obecnie urzędnik prywatny, Polak z odznacz., lat 31 żonaty z jednem dzieckiem, znający się dobrze na prowadzeniu kancelarji i rachunkach, pracował w urzędach politycznych i wojskowych z dobremi świadectwami, poszukuje posady rządowej, administracyjnej w dobrach ziemskich lub w zarządach lasów. Również rozumie się na prowadzeniu gospodarstwa pisze biegle na maszynie Siła samodzielna. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Wiara“ poste-restante Jarosław. 5919

Aspirant farmacji II. roku Polak z tyrocynium poszukuje zaraz posady we Lwowie lub większem mieście Galicji. Zgłoszenia z warunkami przyjmuje Kalita dla „I. P.“. Tarnów, Ogrodowa 5. 5940

Poszukuje się akademika

lub studenta z wyższych klas do Mostów wielkich, celem prowadzenia prywatnego kursu gimnazjalnego. Zgłoszenia pod adresem Jan Kaliniewicz, sędzia powiatowy, Mosty wielkie. 5882

Potrzebna dochodząca do gotowania obiadów 3 osób i mycia naczynia. Bez chodzenia do miasta. Ewentualnie znająca i szycie. Zgłoszenia od 3—5, Ujejskiego 6, II. p. schody I 5954

Do droguerji Mra Leszka Sładowskiego we Lwowie potrzebna natychmiast zdolna ekspedjentka. 5927

Różne.

Do Wiednia jadę. Załatwiam zlecenia. Zgłoszenia piątek, sobota 4—6 popołudniu, Kopernika 30, sklep Sługockiego.

Instytut lekarsko-kosmetyczny leczy wszelkie choroby skórne twarzy, usuwa elektrycznością brodawki, włosy, plamy, blizny, piegi i zmarszczki twarzy Masaż ręczny i elektryczny odmładzający cerę. Leczenie chorób włosów i farbowanie Dr. Pilecki, plac Dąbrowskiego 1, róg Sienkiewicza. 5863

100.000 koron pożyczki udzielę na drugą hipotekę realności lwowskiej przez Dom komisowy „Hipoteka“, Juliana Wojtowicza, Lwów Sapiehy 9. 5899

Przedsiębiorstwo ogrodnicze we Lwowie ul. Kalecza 10. Zakłada sady, ogrody, parki i wykonuje wszelkie roboty w zakres ogrodnictwa wchodzące. 5903

„VITA“

Towarzystwo ubezpieczeń w Warszawie

Reprezentacja **Lwów, ul. św. Zofii 42.** Kapitał zakładowy 10,000 000 koron. Przyjmuje ubezpieczenia na życie i w padek śmierci oraz ubezpieczenia posagowe dla dzieci na nader korzystnych warunkach. Prospekty i informacje udziela się bezpłatnie. 5933

Zamienię „Pursitschan“ za węgiel. Paulinów 12 B, II. p. na prawo od 3—5-tej. 5948

Podrobienia i naprawy pończoch i skarpetek. Jedyny Zakład specjalnemi maszynami, Kopernika 12 za bramą. 5949

Zgubiono dnia 29. września 1919. czerwony portfel zawierający legitymację kolej. i kartę identyczności na imię Marji Polsh oraz kilka dokumentów i pieniądze. Uczciwy znalazca zechce zatrzymać pieniądze, a portfel oddać na ul. Sadownicką 20, II. p. przez ganek do p. Rzewuskiej, gdzie otrzyma nagrodę. 5939

Mężczyzna samotny 77 lat, poszukuje dożywotnego całego utrzymania. Wynagrodzenie jednorazowe z góry. Listy pod „Longin“ do administracji. 5914

Starannej roboty i dostatecznej miary bielizna męska gotowa i na obstalunek w pracowni „Kalos“ Kopernika 12. 5950

Brykiety wyborne z dostawą w październiku zamawiać można w biurze ul. Kilińskiego 3, parter. 5952

Zgubiono kołnierz z lisa niebieskiego jadąc od tramwaju „Ł. J.“ do rogatki Zielonej szosą. Łaskawy znalazca otrzyma sowitą nagrodę. Halicka 20. Wróbel 5938

Artur Smutny, stroiciel fortepianów, Senatorska 4, przyjmuje strojenia i reperacje. 5925

Kupno i sprzedaż.

Wille umeblowana w Krynicy za 120.000 K. z wkładem 90.000 K sprzedam przez Dom Komisowy „Hipoteka“ Juliana Wojtowicza, Lwów Sapiehy 9. 5898

Obrazy olejne, akwarele, monety złote, srebrne miedziane, starą porcelanę i wszelkie inne przedmioty artystyczne kupuję i płacę najlepiej. Jaroszewski, handel starożytności, Lwów Romanowicza 9. 5371

Sprzedam „Słowo Polskie“ od wybuchu wojny do 22. czerwca 1915 następnie „Kurjer lwowski“ do końca roku 1918. Oferty pod „Biblioteka“ za okazaniem kwitu inseratowego administracja Kurjera lwow. 5839

Okazja dywan 20 m², nowy do sprzedania. Listopada 44, II. p. na prawo od 2—4 popoł. 5887

Obuwie damskie, męskie i dziecinne warszawskie zagraniczne oraz własne poleca pracownia obuwia, Tańskiej 3. Ceny niskie. 5831

Kupię kilka wagonów kartofli na sadzenie. Skarzyński, Zuszyce p. Mszana koło Bartatowa. 5898

Meble mahoniowe z dwoma lustrami do salonu meble wyściełane do sypialni, ubrania, futra, amazonkę, buty damskie, pończoszki do sprzedania. Sykstuska 43, parter na lewo od 2—5 prócz niedziel. 5907

Motoru benzynowego od 25 do 35 HP poszukuję. Zgłoszenia „Motor“ w administracji. 5854

Do sprzedania stół rozkładany na 12 osób, dywan strzyżony 3×2 w b. dobrym stanie i portjery ciemno-zielone. Grunwaldzka 12, II. schody I. p. 5881

BACZNOŚĆ!

Willa o 7-miu pokojach z komfortem, parkiem ewentualnie stajnią z wolnem pomieszkaniem w śródmieściu ma na sprzedaż za cenę 550.000 koron. „FORTUNA“, Lwów, Frydrychów 8, od godz. 2—5 popoł. 5883

Futerka damskie i 2 męskie jesienne płaszcze do sprzedania. Oglądać można między 3—4 popołudniu ul. Zdrowie 11, II. p. 5915

Elegancki płaszcz oficerski i spodnie łosiowe do konnej jazdy tanio do sprzedania. Sapiehy 80, I. piętro 5947

Do sprzedania zaraz realność w śródmieściu przy ul. Wronowskiej 17. Wiadomość u właściciela. 5945

Barany rosyjskie okazyjnie sprzeda sklep Koppelwana obok Katedry za 2,800 koron. 5936

Płótno przedwojenne do sprzedania. Wiadomość bliższa w administracji 5937

Pestki śliwek oraz ziarnka jabłek nie gotowane kupuje Towarzystwo Gospodarskie we Lwowie, ul. Kopernika 20, oficyny parter płacąc za 100 pestek śliwek 2 kor. za 100 ziarn jabłek 1 kor. 5930

Dywany perskie, modlitewnik, piękny kilim okazyjnie sprzedam, Zofii 32 A prawy parter, 2—4. 5924

Zegar pendułowy (Bäckera) za 325 koron do sprzedania, Anczewskich 5, 3. piątro. 5928

Meble używane i wszelkie inne przedmioty kupuje i płaci **najwyższe** ceny „Doroteum“, Sapiehy 34 Zgłoszenia pisemne wystarczy. 5851

LOKOMOBILE
PAROWE

18 konna Mayton Lincoln
20 „ Hofherr Schranz
25 „ „
25 „ Wolf Magdeburg
40 „ Hofherr Schranz samojezdna

dostarcza zaraz ze składu

„PEDETE“

Kraków,
Straszewskiego 10. 5879

Mieszkania.

Prowiantów za 800 K, dam za wynalezienie **mieszkania odpowiedniego** o 3 do 4 pokoi w VI. dz. lub w pobliżu. Zgłaszać się Andrzeja Potockiego 29. 5886

Poszukiwany pokój umeblowany z całkowitym utrzymaniem w pobliżu Politechniki dla studentki. Wynagrodzenie może być **w prowiantach. Zgłoszenia w administracji pod „L. W.“** 5858

Dla studenta VI. kl. poszukuję stancji dobrej. Ul. Gosiewskiego 4, m. 5. 5951

Willa ul. Dąbrowskiego (pod Parkiem) świeżo odnowiona, wszelki komfort, 6 pokoji, **parter**. 3 pokoje **piątro, ogród (sad)**, garaż, stajnia, **od listopada do** wynajęcia. **Zgłoszenia pod** „Dąbrowski“ **do administracji.** 5942

Pokoj umeblowany spólny przedpokój, pomoc w opale. Kopernika 50, II. p. 5926

Pokój umeblowany do najęcia na krótki czas. Zamojskiego 7. 5923

TOW. AKC. J. John
ŁÓDŹ, Piotrkowska 217-19.

Biuro Warszawskie
Jerozolimska 65, tel. 12-24.

Pednie **(transmisje) koła zębate naprężacze pasów i t. p.** — — —
Tokarki **szybkotnące ze śrubą i wałkiem 210 mm. x 1—3 m.** —
Wygładziarki **(kalandry) i walce** do papieru i tkanin. — —
Kotły „Strebel'a“ do ogrzewań centralnych —
Dostawa ZE SKŁADU lub w terminach krótkich. 5959
Ruszty, klocki hamulcowe i różne **odlewy** — — — —

„JERRY“
spółka z ogr. odpow.

amerykańskie urządzenia biurowe. Centrala dla Galicji, Bukowiny i Polski. Kraków, ul. Florjańska l. 28.

Filja: Lwów. ul. Sykstuska l. 2. 5958

Główny Urząd Zaopatrywania Armji zakupi większe ilości:
1) **podków** z gwintem „Whitwortha“ ½, kawaleryjskich i pociągowych,
2) **haceli** z gwintem „Whitwortha“ ½,
3) **gwoździ** do podków,
4) **kluczy** do podków.

Oferty ze wskazaniem ilości, cen i wzorów należy przesyłać do Głównego Urzędu Zaopatrywania Armji, Warszawa ul. Przejazd nr. 10. 5918

Magistrat król. stoł. m. Lwowa

L. 66162/19/XVII. We Lwowie d. 27/9. 1919.

Ogłoszenie.

Gmina miasta Lwowa rozpisuje

licytację ofertową na kucie koni miejskich na jeden rok.

Reflektanci zechcą oferty złożyć najpóźniej do 15. października 1919 w Departamencie XVII. Magistratu. 177

Kupuję każdą ilość

złom spalony, złom handlowy, złom gruby maszynowy lany, złom maszynowy prima, złom kuty (stara blacha od 2 m/m w górę, drobne odpadki kutego żelaza, starą stal w dużych kawałkach, żerdzi wiertnicze używane, lecz w dobrym stanie, miedź w każdym stanie. —

Oferty pod „Ceny za 100 kg. franko wagon załadowania“ do administracji Kurjera lw. 5816

„Owoców“ w każdej ilości i każdego gatunku poszukuje dla swojej fabryki marmelady w Łańcucie Towarzystwo akcyjne dla przemysłu spirytusowego i chemicznego **w Krakowie Wielopole. 15.** Oferty z podaniem cen loco najbliższa stacja kolejowa oraz ilości i gatunku owoców prosimy nadsyłać pod powyższym adresem. 5871

Pierwsza lwowska maszynowa fabryka konserw jarzynowych we Lwowie

zakupi 20 wagonów kapusty zimowej (surogat). 5882

Oferty przyjmuje Michał August Zandler wł. fabryki Lwów ul. Snopkowska 27.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa.

L. 66161/19. XVII. We Lwowie d. 27/9. 1919.

Ogłoszenie.

Gmina m. Lwowa poszukuje do zakupna dla własnych zaprzęgów wszystkich miejskich zakładów znacznej ilości paszy a mianowicie:

siana, słomy, owsa buraków pastewnych i marchwi pastewnej, oraz torfu na podściółkę.

Reflektanci zechcą nadsyłać do dnia 15. października 1919 włącznie swe oferty pod adresem Departamentu XVII, Magistratu Ratusz II. p. ewentualnie zgłaszać się tam osobiście gdzie otrzymają bliższe informacje.

Zaznacza się, że pod uwagę wzięte będą tylko zgłoszenia samych producentów z wykluczeniem pośredników i handlarzy. 178

Ziemniaki

z Małopolski na potrzeby miejscowych instytucji państwowych zakupuje

Urząd Ziemniaczany Warszawa Piękna 39.

Szczegółowe oferty z oznaczeniem cen oraz powiatu, z którego ziemniaki będą dostarczane nadsyłać pod powyższym adresem.

5960 **Państwowy Urząd Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby**

Hurtowana sprzedaż

Naczynia emaliowanego „Wulkan“

Dostawy cało wagonowe z fabryki, wysyłki mniejsze z magazynu we Lwowie. Stały wielki zapas.

A. M. Kierski Lwów, Zimorowicza 15. Magazyn ul. Kopernika 4.
Import i eksport towarów żelaznych i stalowych artykułów technicznych i maszyn. 5931

Czas odnowić przedpłatę

Prenumerata „Kurjera Lwowskiego“ wynosi:

we Lwowie bez odnoszenia do domu	mies.	10.50 k.
	kwartalnie	31.50 „
z odnoszeniem do domu	mies.	12.50 „
	kwartalnie	37.50 „
Z przesyłką pocztową w Polsce	miesięcz.	12.50 „
	kwartalnie	37.50 „
„ „ w innych państwach	miesięcznie	15.— „
	kwartalnie	45.— „

Łóżka blaszane
od koron 560

Wkłady sprężynowe
do łóżek koron 380

Materace włosiane
garnitur od kor. 700

poleca

Antoni Halski

Lwów Sobieskiego 3. (dom własny). 4525

Orkiestra włoska!

Słynny, oryginalny zespół włoskich artystów muzyków, pod batutą kapelmistrza **OTTOKARA POCHNOCHA,** byłego koncertmistrza teatrów w Rzymie i Poli odznaczonego medalami paryskiego, rzymskiego i brukselskiego konserwator.

Koncertuje od dnia 1. października b. r. codziennie w kawiarni

MIRAŻ
(Pasaż Mikolasza).

Od 7-mej wieczorem do 12-tej w nocy. W niedzielę i święta koncert podwieczorkowy. Five o'clock tea (o 5-tej godzinie). Prawdziwa ziarnista kawa, doskonała czekolada i herbata, oraz najprzedniejsze inne napoje. Rendez-vous wykwintnej publiczności.

WOLNOŚĆ!

Najlepsze gilzy i bibułka do papierosów w książeczkach
Wyrób-Krajowy
jedynej galicyjskiej fabryki bibułek do papierosów
główny skład „SOLALI“
Żywiec.

Poszukuję prasy do prasowania siana i słomy łaskawe zgłoszenia Zarząd Dóbr Ropczyńce.

5831